

Spotkanie Trump–Xi. Kruchy rozejm na niejasnych warunkach

Maciej Kalwasiński

30 października miało miejsce pierwsze od sześciu lat spotkanie Donalda Trumpa i Xi Jinpinga. Przywódcy porozumieli się w sprawie deeskalacji sporu handlowego, przy czym obie strony odmiennie relacjonują ustalenia w newralgicznej kwestii chińskiego reżimu kontroli eksportu surowców krytycznych. Pekin oficjalnie zadeklarował zawieszenie na rok implementacji zasad w tym zakresie, które ogłosił 9 października. Z kolei Biały Dom twierdzi, że władze ChRL zobligowały się również „do de facto zniesienia ograniczeń wprowadzonych od 2023 r.” w ramach generalnej licencji udzielonej odbiorcom w USA oraz ich poddostawcom. Dodatkowo ogłosił, że Chiny zobowiązały się do wycofania z szeregu innych działań retorsyjnych, podejmowanych od wiosny br.

Komunikaty stron są natomiast zbieżne w punktach dotyczących m.in. odstąpienia Waszyngtonu od wrześniowego rozszerzenia listy podmiotów objętych restrykcjami, redukcji ceł na towary z Chin, obustronnego wstrzymania postępowań w branży morskiej oraz podwyżek opłat portowych, zapobiegania handlu fentanylem i zakupów amerykańskich produktów rolnych przez Chińczyków. Według Trumpa spotkanie otwiera drogę do kolejnych negocjacji liderów, w tym zapowiadanej na kwiecień 2026 r. wizyty amerykańskiego prezydenta w Pekinie.

Spotkanie przywódców nie przyniosło przełomu w relacjach USA–ChRL. Strategiczny konflikt interesów pozostaje nierozwiązany, a zawarte porozumienie należy interpretować jako tymczasową pauzę w eskalującym konflikcie handlowym. Obie strony zyskują czas na zredukowanie zależności od rywala w newralgicznych obszarach – zaawansowanych technologii (importowanych przez ChRL) oraz kluczowych surowców i komponentów (USA).

Komentarz

- **Istotne rozbieżności w komunikatach po spotkaniu dodatkowo zwiększają prawdopodobieństwo ponownej, rychłej eskalacji napięć.** Opublikowana przez Biały Dom lista ustępstw ze strony Pekinu jest wyraźnie dłuższa i konkretniejsza niż ta przedstawiona przez Ministerstwo Handlu ChRL. Według Amerykanów władze Chin zgodziły się na znaczące rozszczelnienie zaostrzanego w ostatnich latach reżimu kontroli eksportu, obejmującego nie tylko metale ziem rzadkich i technologie ich produkcji, lecz także inne surowce krytyczne, jak gal, german, antymon czy grafit. Dla losów porozumienia kluczowa będzie implementacja zobowiązań. Realny rozdźwięk co do ich kształtu lub powolne działanie strony chińskiej może skłonić Trumpa do ponownej

eskalacji konfliktu. Zarazem jakiekolwiek dalsze ofensywne kroki USA – podobnie jak we wrześniu br. – Pekin odbierze jako naruszenie warunków rozejmu.

- **Deeskalacja sporu i perspektywa dalszych negocjacji jest korzystna dla obu stron.** Pekin uznaje porozumienie w Pusan za sukces – pod presją wdrożenia szerokich restrykcji na metale ziem rzadkich Biały Dom ponownie musiał wycofać się z agresywnych posunięć oraz nie zdołał wymusić na władzach ChRL ustępstw w kwestiach fundamentalnych, np. korekty modelu gospodarczego. Co więcej, potwierdziło ono przekonanie Pekinu co do słuszności asertywnej taktyki negocjacyjnej oraz obranego kierunku rozwoju gospodarczego (zob. *Gospodarka według Xi Jinpinga: technologiczna „ucieczka do przodu”*). Wejście w szersze rozmowy z Trumpem daje Chinom szansę na odsunięcie w czasie kolejnych uderzeń gospodarczych. Z kolei prezydent USA podkreśla, że spotkanie okazało się jego wielkim sukcesem negocjacyjnym, a rezultaty przełożą się bezpośrednio na korzyści dla zwykłych Amerykanów (np. w kontekście soi). Stara się również przedstawić porozumienie jako początek trwalszego układu między dwoma mocarstwami (które określa jako „G2”), podkreślając, że może ono być przedłużane na kolejne lata. Ta wiadomość ma uspokoić zarówno amerykański biznes, jak i tamtejszą opinię publiczną. Zawieszenie konfliktu handlowego ma dać też USA więcej czasu na redukcję kluczowych zależności od Chin, szczególnie w obszarze surowców krytycznych.
- **Na zawieszeniu chińskich restrykcji z października br. skorzystają również inne gospodarki, w tym UE.** Pekin potwierdził, że wstrzymanie implementacji ogłoszonych 9 października zasad eksterytorialnej kontroli eksportu metali ziem rzadkich, a także ograniczeń związanych z bateriami i materiałami supertwardymi (zob. *Cios w europejską obronność: Chiny zaostrożą kontrolę eksportu produktów strategicznych*) nie dotyczy wyłącznie USA, ale całego świata. Z kolei Waszyngton podał, że władze ChRL będą też przyznawały „generalne licencje” na eksport metali ziem rzadkich, galu, germanu, antymonu i grafitu dla firm amerykańskich oraz ich zagranicznych dostawców. Jeżeli te zapowiedzi zostaną wdrożone, europejski biznes znajdzie się w gorszej pozycji niż amerykańska konkurencja. Unia Europejska będzie starała się jednak wykorzystać ten precedens w toczących się negocjacjach z Pekinem, choć ten będzie oczekiwał wyraźnych ustępstw na innych polach. Ponadto Biały Dom twierdzi, że na mocy porozumienia władze ChRL zobowiązały się do podjęcia działań, aby zapewnić wznowienie eksportu istotnych dla globalnej branży motoryzacyjnej chipów z zakładów Nexperia w Chinach. Strona chińska potwierdziła, że wykona takie kroki, lecz nie łączy ich z negocjacjami z USA. Wysyłki zostały wstrzymane przez Pekin po tym, jak rząd w Hadze przejął kontrolę nad należącą do Chińczyków częścią spółki zlokalizowaną w Holandii.